



Ziemia Lubliniecka

BORONÓW, CIASNA, HERBY, KOCHANOWICE, KOSZĘCIN, LUBLINIEC, PAWONKÓW, WOŹNIKI

GAZETA POWIATOWA EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ISSN 1641-1935 NR 3/2006 (38)

COROCZNE PODSUMOWANIA

Na ostatniej sesji Rady Powiatu szefowie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, Sanepidu, Prokuratury Rejonowej, Policji oraz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie przedstawili sprawozdania z działalności kierowanych przez nich instytucji.



Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej mł. bryg. **Marian Nocuń** przedstawił stan bezpieczeństwa ochrony przeciwpożarowej oraz zagrożeń pożarowych w powiecie lublinieckim. Z raportu wynika, iż największa ilość zdarzeń w 2005 r. miała miejsce na terenie Lublińca. Ogółem Straż Pożarna odnotowała 994 zdarzenia, z tego 277 przypadkach mieliśmy do czynienia z pożarami, natomiast w 686 z miejscowymi zagrożeniami. Niestety aż 31 razy wstrzymano fałszywe alarmy. Analizując porównawczo dane przedstawione przez Komendanta PSP wynika, że odnotowano wzrost ilości pożarów o 88 zdarzeń.

Powiatowy Inspektor Sanitarny, **lek. med. Mieczysław Osiński** przedstawił informacje na temat stanu sanitarnego i sytuacji epidemiologicznej powiatu lublinieckiego. Wynika z niej, że w ostatnich latach odnotowano spadek zachorowań na bakteryjne zatrucia pokarmowe. Niestety równocześnie odnotowano wzrost zachorowań na grypę, boreliozę, krztusiec, świnkę i ospę wietrzną. Analizując zachorowania na zapalenie wątroby w ostatnich latach odnotowano ich stały spadek.

W 2005 r. zanotowano 2051 przypadków zachorowań na grypę. Powiatowy Inspektor zwrócił również uwagę na znaczący wzrost zachorowań na boreliozę. I tak w 2004 r. odnotowano 1 zachorowanie, natomiast w 2005 r. aż 10. Rada Powiatu pozytywnie oceniła działalność zarówno Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej jak również Sanepidu.

Informacje o stanie przestępczości i jej zwalczaniu przedstawił zastępca prokuratora **Krzysztof Drożdżiok**. Rok 2005 charakteryzował się wzrostem przestępczości w stosunku do 2004 r. Liczba stwierdzonych przestępstw na terenie działania Prokuratury Rejonowej w Lublińcu wyniosła 2545. Niewątpliwie pozytywnym aspektem działania Prokuratury jest stały wzrost poziomu wykrywalności sprawców przestępstw. Oczywiście te działania Prokuratury należy widzieć łącznie z działaniami Policji. Jako Starosta z zadowoleniem przyjmuje fakt takiego działania Policji jak i Prokuratury, ponieważ miernikiem oceny działania tych instytucji nie są wskaźniki procentowe, ale społeczne poczucie bezpieczeństwa.

dokończenie na str. 2

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych pragniemy złożyć Państwu serdeczne życzenia radości, zdrowia i optymizmu.

Niechaj ten świąteczny czas upłynie w rodzinnej, pogodnej i miłej atmosferze spokoju, refleksji i wypoczynku, a nadchodząca wiosna tchnie w nas optymizm i chęć działania, a także umocni w nas wiarę w lepsze jutro.

Wojciech Graca
Przewodniczący Rady Powiatu
Wojciech Graca

Joachim Smyła
Starosta Lubliniecki
Joachim Smyła



Statuetka "Za zasługi dla Powiatu Lublinieckiego" wręczona Jan Myrcik pierwszym laureatem



Zarząd i Rada Powiatu Lublinieckiego podjęli w ubiegłym roku uchwałę dotyczącą corocznego wręczania przez starostę lublinieckiego honorowej nagrody w postaci statuetki "Za zasługi dla powiatu lublinieckiego".

Pierwszym laureatem tego prestiżowego wyróżnienia w skali powiatu został **Jan Myrcik**, znany działacz społeczny, animator kultury i publicysta, pomysłodawca i organizator wielu różnego rodzaju imprez. Odlana z brązu statuetka - przedstawiająca pień drzewa wrosnięty korzeniami w ziemię, a konarami dźwigający w górę herb powiatu lublinieckiego - została wręczona laureatowi przez starostę lublinieckiego **Joachima Smyłę** w czasie koncertu na zamku w Koszęcinie. W następnym numerze naszej gazety zamieścimy wywiad z laureatem. (ga)



Glukometry dla szkół

Powiat lubliniecki jest pierwszym w Polsce, w którym wszystkie szkoły zostaną zaopatrzone w aparaty do mierzenia poziomu cukru we krwi.

Na spotkaniu, które odbyło się 27 marca br. w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego, przekazanych zostało do szkół 11 glukometrów, następnych 10 zostanie przekazanych szkołom w gminach: Ciasna i Kochanowice.

dokończenie na str. 3

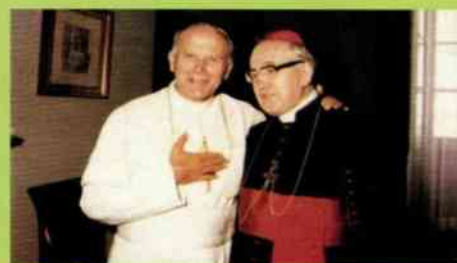


Glukometry wręczał dyrektorom szkół Starosta Lubliniecki

Przyjaciel Papieża i Zatraskany Pasterz

Pisząc te słowa mam przed sobą wydany 5 lat temu piękny album poświęcony ks. biskupowi Wilhelmowi Plucie o znamienitym tytule "Zatraskany Pasterz" i artykuł "Przyjaźń Świętych" zamieszczony w "Aspektach" - Katolickim Piśmie Diecezji Zielonogórsko - Gorzowskiej z 22 stycznia 2006 roku.

dokończenie na str. 11



Wilhelm Pluta na audiencji prywatnej u Ojca Świętego

Rozstrzygnięcie wyników III Powiatowego Konkursu Ortograficznego

18 marca 2005 r. w Gimnazjum nr 1 w Lublińcu odbył się III Powiatowy Konkurs Ortograficzny pod patronatem Starosty Powiatu Lublinieckiego. Wzięło w nim udział 22 uczniów gimnazjów naszego powiatu (z Lublińca, Kochanowic, Ciasnej, Łagiewnik Wielkich, Herb).

Konkurs organizowany jest już po raz siódmy przez **Malgorzatę Bałę**. Tegoroczny tekst dyktanda związany był z historią igrzysk olimpijskich. Oto fragment: *"Już starożytni uważali, że powinien wówczas panować 'spokój boży', więc na ów czas cichły spory, gasty konflikty, aby nie zakłóciło harmonii szlachetnego współzawodnictwa. Pindar, poeta tebański, uważał, że sława zwycięzców olimpijskich jest nieśmiertelna, dziś uważamy raczej, że ważny jest udział, hart ciała, ale i ducha, walka odbywająca się pod hasłami szlachetności i szacunku dla przeciwnika."* Jak twierdzi organizatorka - Pani M. Bała - poziom uczestników był bardzo wyrównany.

Tytuł "Mistrza ortografii" zdobyła **Brygida Sowa**, uczennica Gimnazjum nr 2 w Lublińcu. Wyróżnienia I stopnia otrzymały: **Agata Dłubała**, uczennica Gimnazjum nr 1 w Lublińcu, **Magdalena Dubiel** z Gimnazjum nr 2 w Lublińcu. Wyróżnienia II stopnia otrzymały: **Zuzanna Segiet** z Gimnazjum nr 1 w Lublińcu, **Izabella Skubała** z Gimnazjum nr 1 w Lublińcu.



Wyróżnienia III stopnia otrzymały: **Joanna Bileńkij** z Gimnazjum nr 2 w Lublińcu, **Agata Szwed** z Gimnazjum w Łagiewnikach Wielkich, **Monika Łapok** z Gimnazjum w Ciasnej.

Uroczyste ogłoszenie wyników rywalizacji o bezbłędne pióro oraz wręczenie dyplomów, nagród i pucharu ufundowanego przez Starostwo odbyło się 4 kwietnia 2006r.

B. Szuster

ukończenie ze str. 1

Zwracał na to uwagę również w swoim sprawozdaniu Powiatowy Komendant Policji **mł. insp. Andrzej Hudy**, który przedstawił Radzie Powiatu szczegółowe wyniki działania Policji, lokujące jej działalność w gronie jednostek Policji, osiągających najlepsze wyniki w województwie śląskim. W roku 2005 stwierdzono niestety wzrost przestępczości o charakterze gospodarczym - odnotowano ich aż 285. Ostrzeżeniem dla sprawców tych przestępstw powinien być wskaźnik wykrywalności, który wyniósł 97,4 %. Najbardziej niebezpieczną tendencją jest wzrost zagrożenia przestępczością drogową, która sprowadza się w ogromnym stopniu do prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwym.

Swoje sprawozdanie przedstawiła również dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie - **Iłona Kozioł**. Przedstawiła ona sytuację dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych. W 2005 r. w powiecie lublinieckim funkcjonowało 49 rodzin zastępczych, w których przebywało 76 dzieci. Ponadto na terenie powiatu istnieją 3 placówki opiekuńczo-wychowawcze: 2 rodzinne domy dziecka działające w Koszęcinie oraz Dom Dziecka w Ciasnej. Powiat w 2005 r. realizował także zadania z zakresu pomocy osobom niepełnosprawnym. Pomoc ta jest udzielana w zakresie rehabilitacji zawodowej jak i społecznej. Ze środków PFRON dofinansowujemy uczestnictwo osób niepełnosprawnych w turnusach rehabilitacyjnych, wspomagamy działania mające na celu likwidację barier architektonicznych w komunikowaniu się, wspieramy projekty z zakresu sportu, rekreacji i kultury osób niepełnosprawnych.

Niech mi będzie wolno w tym miejscu podziękować wszystkim instytucjom za ich pracę i oddanie na rzecz lokalnej społeczności. Jestem wdzięczny każdemu pracownikowi, który swoją pracą przyczynia się do tworzenia wspólnego dobra. Z tych małych, cząstkowych mogłoby się wydawać działań, prowadzonych na różnych płaszczyznach tworzy się uporządkowana całość wspólnoty samorządowej, która musi być ukierunkowana służebnie wobec wszystkich jej członków.

Starosta Lubliniecki
Joachim Smyła

Z prac Rady Powiatu, Zarządu Powiatu i Komisji Rady

W numerze 1/2006 gazety "Ziemia Lubliniecka" opisywałam Państwu prace Rady Powiatu, Zarządu Powiatu oraz Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej, Komisji Oświaty, Sportu, Turystyki i Kultury oraz Komisji Bezpieczeństwa Publicznego.

W dzisiejszym numerze przedstawiam pracę kolejnych dwóch Komisji działających przy Radzie Powiatu w Lublińcu, tj. Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa.

Komisja Rewizyjna w składzie: **Kulej Zdzisław** - przewodniczący, **Kupka Jerzy**, **Zabicki Jan**, **Magdziar Zdzisław**, **Matyja Leszek** - odbyła 15 spotkań, na których podjęto 7 wniosków, skierowanych do Zarządu Powiatu.

Do najważniejszych tematów omawianych i poddawanych dyskusjom na posiedzeniach Komisji zaliczyć należy: podsumowanie działalności Komisji za 2004 rok, przygotowanie planu pracy i kontroli Komisji na rok 2005, ustalenie zakresu i terminu kontroli: I kwartał - ocena działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej działających przy DPS ul. Kochcicka 14, II kwartał - kontrola w Zespole Szkół Ogólnokształcących Technicznych Nr 1, IV kwartał - kontrola Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lublińcu; omówienie wyników w/w kontroli, omówienie sytuacji finansowej domów pomocy społecznej znajdujących się na terenie powiatu lublinieckiego, funkcjonowanie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, informacje dyrektorów o sytuacji finansowej: Domu Dziecka w Ciasnej, Rodzinnego Domu Dziecka Nr 1, Rodzinnego Domu Dziecka Nr 2; analiza sprawozdania rocznego z wykonania budżetu powiatu lublinieckiego za 2004 rok; informacja Skarbnika na temat wykonania budżetu powiatu lublinieckiego za 2004 rok, informacja Starosty oraz Pełnomocnika ds. zamówień publicznych na w/w temat, zaopiniowanie przez Komisję Rewizyjną rocznego sprawozdania z wykonania budżetu powiatu lublinieckiego za 2005 rok, przyjęcie wniosku o udzielenie absolutorium dla Zarządu Powiatu w Lublińcu za 2005 rok; omówienie skargi na Dyrektora Domu Pomocy Społecznej przy ul. Kochcickiej 14 w Lublińcu,

ukończenie na str. 3



członkowie Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa

dokończenie ze str. 2

Z prac Rady Powiatu, Zarządu Powiatu i Komisji Rady

omówienie skargi na Dyrektora Domu Pomocy Społecznej "Zameczek", analiza funduszy: Powiatowego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym, Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej; wydatkowanie środków na drogi, sytuacja finansowa w szkołach powiatu lublinieckiego, realizacja inwestycji w 2005 roku i plany na 2006 rok, spłata zaciągniętych kredytów na w/w inwestycje, informacje w zakresie realizacji finansowania dróg powiatowych - rozliczenia rzeczowe przez gminy, informacje na temat SP ZOZ, analiza informacji o wykonaniu budżetu powiatu za 2005 roku, przedstawienie projektu budżetu na 2006 rok, zaopiniowanie projektu budżetu powiatu lublinieckiego na 2006 rok.

Komisja Rewizyjna w 2005 roku działając na podstawie planu kontroli zatwierdzonego uchwałą nr 321/XXVI/2005 Rady Powiatu Lublinieckiego z dnia 29 marca 2005 roku zatwierdziła plan kontroli, który przewidywał przeprowadzenie następujących kontroli: ocena działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej działających przy DPS ul. Kochcicka 14, kontrola w Zespole Szkół Ogólnokształcących Technicznych Nr 1, kontrola Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lublińcu.

W dniu 5 kwietnia 2005 roku Komisja Rewizyjna przeprowadziła kontrolę działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej, działających przy Domu Pomocy Społecznej przy ul. Kochcickiej 14 w Lublińcu. Tematami kontroli była ocena działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej działających przy Domu Pomocy Społecznej przy ul. Kochcickiej 14 w Lublińcu. Po zapoznaniu się z informacjami dotyczącymi funkcjonowania WTZ pod względem organizacyjnym Komisja nie wniosła zastrzeżeń do działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej, działających przy Domu Pomocy Społecznej przy ul. Kochcickiej 14 w Lublińcu.

W dniu 10 czerwca 2005 roku przeprowadziła kontrolę działalności Zespołu Szkół Ogólnokształcących - Technicznych Nr 1 w Lublińcu. Tematami kontroli były m.in.: sprawy organizacyjne (ilość nauczycieli, nadgodziny), przeprowadzone remonty, wyniki matur. Po zapoznaniu się z informacjami dotyczącymi funkcjonowania ZSO-T Nr 1 - pod względem organizacyjnym oraz finansowym - Komisja nie wniosła zastrzeżeń do działalności Zespołu Szkół Ogólnokształcących-Technicznych Nr 1 w Lublińcu.

W dniu 7 grudnia 2005 roku przeprowadziła kontrolę działalności Domu Dziecka w Ciasnej. Tematem kontroli był m.in. zakup wyposażenia domu, remonty i przetargi, darowizny za rok 2005, środki czystości dla dzieci. Po zapoznaniu się z dokumentacją dotyczącą zakupu wyposażenia Domu, remontów i przetargów, darowizn za rok 2005 i środków czystości dla dzieci Komisja wniosła zastrzeżenia dotyczące nieprawidłowości w przeprowadzanych remontach.

Zgodnie z planem kontroli zatwierdzonym uchwałą nr 321/XXVI/2005 Rady Powiatu Lublinieckiego z dnia 29 marca 2005 roku, przewidywano również przeprowadzenie kontroli w Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Lublińcu - zaplanowana kontrola nie odbyła się.

Natomiast w 2005 roku ponadplanowo odbyła się kontrola w Domu Dziecka w Ciasnej.

Komisja Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w składzie: **Leszek Matyja - przewodniczący, Małgorzata Matejczyk, Jan Kierat, Andrzej Moj, Ernest Pogoda** - odbyła 11 spotkań, na których podjęto 4 wnioski, skierowane do Zarządu Powiatu.

Najczęściej poruszonym tematem na posiedzeniach Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa był temat dotyczący oceny realizacji przepisów w sprawie dopłat bezpośrednich (system AJAX) - informacje w tej sprawie przedstawiał Kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Lublińcu.

Tematy omawiane na posiedzeniach Komisji w 2005 roku: sprawozdanie z pracy Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w 2004 roku, propozycje do planu pracy Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa na 2005 rok, przyjęcie planu pracy Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa na 2005 rok, ocena realizacji przepisów w sprawie dopłat bezpośrednich - spotkanie z przedstawicielem ARiMR, spotkanie z przedstawicielem eksploatora wysypiska odpadów w Lipiu Śląskim, odnawialne źródła energii na przykładzie Szkoły Podstawowej w Kochcicach przy ul. Parkowej 45 oraz Firmy "FERM-PROM" w Glinicy przy ul. Asfaltowej 2, analiza działalności Powiatowych Spółek Wodnych, sprawozdanie z działalności Inspekcji Weterynaryjnej, omówienie sprawozdania z wykonania budżetu powiatu lublinieckiego za 2004 rok, omówienie Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Lublińcu, rekultywacja wyrobisk i wysypisk na terenie powiatu lublinieckiego (wysypisko w Lipiu Śl. oraz Harbułtowicach), ocena realizacji dopłat bezpośrednich realizowanych przez ARiMR, omówienie realizacji programu "Szlanka mleka"- ARR, omówienie spraw związanych z funkcjonowaniem ARR na terenie powiatu, zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia regulaminu wydatkowania i udzielania dofinansowania ze środków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Starostwie Powiatowym w Lublińcu, omówienie tematu uaktualnienia klasyfikacji gruntów, wapnowanie gruntów, informacje na temat łowiectwa na terenie powiatu, gospodarka odpadami na terenie powiatu - selektywna zbiórka odpadów, odpady niebezpieczne, analiza finansowa PFOŚiGW, biopaliwa, omówienie projektu budżetu powiatu lublinieckiego na 2006 rok.

Sylvia Fronczek
Naczelnik Wydziału Obsługi Rady i Zarządu,
Polityki Społecznej i Zdrowia

dokończenie ze str. 1

Glukometry dla szkół

Pozostałe 26 dostarczone zostaną do listopada. Glukometry trafiły również na wyposażenie karet pogotowia oraz placówek SP ZOZ w Lublińcu.

- *W walce z cukrzycą bardzo ważna jest profilaktyka i szybkie wykrycie choroby. Cukrzyca nie boli, może jednak spowodować ogromne spustoszenie w organizmie człowieka* - tłumaczył inicjator tego przedsięwzięcia - **Henryk Włodarczyk**, prezes Powiatowego Koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. Obecna na spotkaniu **dr Mariola Ciesielska**, przedstawiciel producenta urządzeń (firma BAYER) objaśniała dyrektorom szkół, iż przekazane glukometry oparte są na metodzie biosensorycznej, tzn. "same zasysają krew" i są wyjątkowo łatwe w obsłudze. Prezes Powiatowego Koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków podziękował Staroście Lublinieckiemu oraz posłowi Andrzejowi Grzesikowi za pomoc i wsparcie w działalności Stowarzyszenia, obiecał też, iż w dalszym ciągu Koło Powiatowe i Miejskie PSD będzie aktywnie działać na rzecz lokalnej społeczności. (ga)



dr Mariola Ciesielska objaśniała działanie glukometrów

Wystawa fotograficzna "Tak to widzę"

Zima w tym roku zadomowiła się u nas na dobre. Nawet kalendarzowa wiosna nie jest w stanie jej odstraszyć. Większości z nas zima kojarzy się ciągłymi opadami śniegu, mrozem, pluchą, śliskimi chodnikami. Jednak niektórzy potrafią w niej dostrzec inne bardziej przyjazne oblicze, a nawet uchwycić je. Grupa poszukiwaczy innej rzeczywistości tworzy młodzież przewlekłe chora z Częstochowy oraz wychowankowie Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Herbach. Prezentacja ich prac fotograficznych odbyła się 14 marca 2006 roku w MOW w Herbach. Prezentowane zdjęcia ukazywały zimę nieco inną od tej, którą widzimy w mieście. Przyroda, ciekawe miejsca, czy wreszcie sposób spędzania wolnego czasu to motyw przewodni wystawy. Otwarcia wystawy dokonał dyrektor MOW - **Andrzej Gęsiarz**.

Ekspozycja "Zima" organizowana w ramach projektu "Tak to widzę" jest pierwszą, publiczną prezentacją grupy "Focus" działającej od listopada 2005 roku. Projekt ten jest realizowany i finansowany w ramach Programu Wspólnoty Europejskiej "Młodzież". Organizacją wspierającą grupy jest Ogólnopolskie Stowarzyszenie Pracowników Resocjalizacji.

- Naszym celem jest wydanie kalendarza na rok 2007. W nim znajdą się prace, które będą powstawały cały rok - mówi Magda z grupy realizującej projekt.

- Fotografia jest dla mnie sposobem, aby przekazać to, co dla mnie najładniejsze, niedostrzegalne, często dla innych nieuchwytnie - mówi Janusz, uczestnik projektu. Cieszę się, że mogę fotografować. Poznałem wiele ciekawych miejsc. Przed nami jeszcze trzy pory roku.

Mamy już wspaniałe plany na wspólne spotkania i zajęcia. Każdy z nas podczas wyjazdów znajduje coś dla siebie. Myślę, że wszystko uda nam się zrealizować a efekt końcowy - kalendarz, będzie wizytówką naszej działalności.

Na wystawie obecni byli między innymi przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Lublińcu w osobach wiceprzewodniczącego **Tomasza Panka**, naczelnik wydziału edukacji pani **Danuty Lampki** oraz rodziców uczestników grupy "Fokus".

J. Dawczyk, M. Kusiak,
A. Szmagaj, M. Żukowski



Opowiastki z życia Ewy

- Ewuniu, dzisiaj będziesz miała pod opieką Adasia.
- Ależ mam! Już się umówiłam z Kasią do kafejki.
- To odwótaj spotkanie. Jest sytuacja podbramkowa, więc musisz się nim zająć, przecież to twój siostrzeniec.
- Siostrzeniec, siostrzeniec, ale rozpieszczony i rozpuszczony baa...
- Noo...?
- Barbarzyńca! Wszystko rozwala, nikogo nie słucha.
- Ciebie nie słucha, bo sprawiasz wrażenie, jakbyś go nie lubiła, a przecież jest do ciebie bardzo podobny, nie sądzisz? Słyszysz tylko to co chce i robi najpierw to, na co ma ochotę. Obydwoje jesteście tacy sami, czyli trafił swój na swego, z tą tylko różnicą, że on jest mały i wiele mu jeszcze wolno, a ty już duża i niewiele ci wolno, nie uważasz, że w twoim wypadku jest to postępujący egoizm? Dobrze się stało, że jesteś zmuszona się nim zająć, to taka próba sił, w której wygrywa mądrzejszy. Ja już wychodzę, za 5 minut będzie Urszula z Adasiem.
- Ewa była tak zaskoczona, że nie odezwała się ani słowem. Do pierwszej próby sił doszło już w przedpokoju. Bez słowa patrzyli na siebie, jakby chcieli ustalić miejsce w szeregu - kto tu rządzi?
- Rozbieraj się, zrobię ci śniadanie - odezwała się pierwsza Ewa.
- Maluch mocował się z kurtką, czapką i szalikami, potem z butami, stękał przy tym i wzdychał, ale o pomoc nie poprosił.
- Ja chcę oglądać bajkę, bajkę w telewizji.
- Najpierw śniadanie!
- Nie, bo bajka się skończy!
- Ewa smażyła jajecznicę na boczku, soli obficie i pieprzy, co pewien czas kosztuje, a Adaś naburmuszony siedzi przed ciemnym ekranem telewizora.
- Już skończyłam. Bardzo dobra jajecznicza, ile ci nałożyć?
- Nic! Jak taka dobra to zjedz ją sama!
- Za chwilę rozpocznie się bajka. Włączę telewizor, gdy zjesz śniadanie.
- To zrób mi kuleczki z makiem, o tu są wtejszafce dodał widząc, że Ewa bezradnie rozgląda się po kuchni.
- Ewa włączyła telewizor i przedwzoniła do Kaśki. Po niedługim czasie siedzieli sobie w pokoju Ewy i roztrząsały własne problemy. Bajka się skończyła, Adaś się nudził, więc dostał kartki do rysowania i kredki, kartki do wycinania i nożyczki. Zrobiło się cicho, nastolatki wróciły do przerwanej dyskusji.
- Ciociu Ewciu, wyciąłem misia, pokazać ci?
- Ale co ty zrobisz, obciąłeś misiowi oczy, oj, biedny miś, teraz będzie płakał.
- Jak mu obciąłem oczy, to czym będzie płakał, nogą?
- Twoja sprawa, nie przeszkadzaj, wycinaj dalej.
- Mogę kwiatki?
- Możesz.

Zrobiło się cicho, tylko od czasu do czasu słychać było jak Adaś z przejęcia posapuje.

- A mogę dalej wcinać?
- Możesz, możesz, ale nie wcinać tylko wycinać.
- Gdy po dłuższym czasie Ewa i Kasia weszły do kuchni, oniemiały.
- Ty głupi smarkaczu! - wrzasnęła Ewa - spiorę cię na kwaśne jabłko!
- Nie masz prawa - spokojnie odpowiedział Adaś.
- Nawet „r” nie umie wymówić, ale swoje prawa zna - kwaśno skomentowała Kaśka.
- I co ja teraz zrobię, cały obrus pocięty!
- Ja nie pociąłem, tylko wyciąłem kwiatki i wcinałem się w gałązki, pozwoliłaś mi.
- Ubieramy się. Idziemy do sklepu. Zanim mama wróci, nowy obrus będzie leżał na stole, wprawdzie stracę kieszonek, ale nie będzie awantury, że nie pilnowałam smarkacza, a te nieszczęsne resztki wyrzucę do kubła.
- O nie - zaprotestował Adaś - ja je wyciąłem dla mojej kochanej babci. Nie idę.
- Ewa z trudem naciągnęła mu kurtkę, czapkę i szalik, założyła jeden but i na tym koniec.
- Dawaj drugą nogę, wsuwaj ją do buta.
- O nie, druga noga śpi - spokojnie odpowiedział Adaś.
- Spokój Adasia i to ciągłe „o nie” uzmysłowiły Ewie, że w ten sposób z nim nie wygra.
- Wiesz w tym sklepie z obrusami są też zabawki, więc jeśli będziesz grzeczny, to w nagrodę kupię ci miniaturowy samochodzik, ale tylko taki malutki - mówię ci to na wszelki wypadek.
- Kupili obrus w kwiatki. Kupili też samochodzik, Ewa wybrała wielkość, a Adaś kolor. Ewa odetchnęła z ulgą, a Adaś z zadowolenia. Wspólny spacer wyciszył emocje. Po powrocie mamy pochwalili się zakupami. Biedna mama, nie mogła zrozumieć, dlaczego Ewa zmieniła stary obrus, kiedy był on taki ładny i jeszcze niezniszczony, ale o nic już nie pytała, bo Ewcia była tak zmęczona, jakby się bardzo napracowała. Gdy Urszula przyszła po Adasia, mały siostrzeniec zawołał na pożegnanie:
- Ciociu Ewo, zostawiam ci na lustrze niespodziankę!
- Ale ja już nie chcę żadnej niespodzianki, dziękuję, wystarczy na dzisiaj. Wyszli. I wtedy dopiero, nie pewnie i ostrożnie Ewa podeszła do lustra, by sprawdzić, co ten mały znowu wymyślił.
- Na lustrze został ślad odcisniętych usteczek Adasia.

Maria Doleżych

PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA RADZI RODZICOM

TRUDNOŚCI W UCZENIU SIĘ MATEMATYKI

Posyłając nasze dziecko do szkoły oczekujemy od niego dobrych ocen. Wśród uczniów klas I-szych są jednak zarówno te, które mają niższe możliwości intelektualne (nie rozumieją wyjaśnień nauczyciela, nie nadążają za tempem pracy na lekcji - które w miarę upływu lat i nawarstwiania się trudności zaczynają unikać szkoły jako źródła niepowodzeń i porażek, zaczynają sprawiać trudności wychowawcze), dzieci przygotowane i dojrzałe do podjęcia nauki, ale i takie, których możliwości intelektualne przewyższają potencjał rówieśników - te dzieci po prostu nudzą się na lekcjach (szybko rozwiązują zadania niecierpliwą się, wyrwywają się do odpowiedzi nie proszone o jej udzielenie, a co za tym idzie przeszkadzają nauczycielowi i innym uczniom). Jednak nie należy zapominać, że wszystkie te dzieci uczą się tego samego, w tym samym czasie i w taki sam sposób.

Na przygotowanie dziecka do nauki wpływa wiele czynników. Dziecko „przekraczające” próg szkolny powinno posiadać zespół umiejętności przydatnych w szkole, określanych jako *dojrzałość szkolna* (jest to dojrzałość fizyczna, umysłowa, społeczna i emocjonalna).

Wiele uwagi na łamach prasy poświęca się problemom gotowości do nauki - przede wszystkim - czytania i pisania oraz trudności pojawiających się w tym zakresie u dzieci w młodszym wieku szkolnym oraz u uczniów ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się. Równie ważne jest jednak zagadnienie dojrzałości dziecka do uczenia się matematyki.

Uczenie się matematyki oparte jest na procesach psychicznych. Natomiast niepowodzenia w klasach początkowych spowodowane są opóźnieniem w rozwoju:

- a) operacyjnego rozumowania na poziomie konkretnym
- b) dojrzewania emocjonalnego
- c) sprawności manualnej, precyzji spostrzegania oraz koordynacji wzrokowo-ruchowej.

Dziecko jest dojrzałe do uczenia się matematyki wówczas, gdy osiągnie odpowiedni poziom rozwoju psychicznego. W rezultacie chce liczyć i rozumie elementarne pojęcia matematyczne. Nauczanie matematyki wymaga od niego rozumowania na odpowiednim poziomie i stosowania tzw. logiki operacyjnej - rozumowanie operacyjne to jeden ze sposobów myślenia, który kształtuje się i dojrzewa zgodnie z rytmem rozwojowym człowieka. Z naukowego punktu widzenia pierwszy okres rozwoju umysłowego trwa do drugiego roku życia i nazywa się kształtowaniem inteligencji praktycznej - dziecko swoimi zmysłami poznaje najbliższą przestrzeń, uczy się w niej poruszać i manipulować przedmiotami. Następny okres - to kształtowanie operacji konkretnych - dziecko nadal poznaje świat rzeczy. Zaczyna myśleć o realnym świecie i przekształcać go w swoim umyśle. Ten okres trwa do ok. 12 roku życia i jest podzielony na dwa podokresy:

- a) I-szy przedoperacyjny trwa do ok. 7 roku życia - w umyśle dziecka tworzą się i dojrzewają pierwsze operacje konkretne - dotyczące pojęć liczbowych
- b) II- gi trwający do ok. 12 roku życia - rozumowanie operacyjne obejmuje przestrzeń i czas.

Dane z różnych badań wskazują, że u dzieci, które rozumują na poziomie przedoperacyjnym następuje całkowita blokada procesu uczenia się matematyki. Rozumowanie operacyjne na poziomie konkretnym wystarczającym dla rozumienia elementarnych pojęć matematycznych pojawia się

w życiu dziecka w wieku 7 lat. Ale istnieją duże, dochodzące nawet do 4 lat różnice indywidualne w tempie rozwoju umysłowego. Edukacja matematyczna dziecka w tym wieku powinna być połączona z intensywnym rozwojem myślenia, z kształtowaniem odporności emocjonalnej oraz ćwiczeniem prostych umiejętności matematycznych. Zajęcia matematyczne powinny być wypełnione zabawami, grami i ciekawymi zadaniami, a także rozmową na temat tego, co dziecko robi (sprzyja to rozwojowi dziecięcego myślenia). Niestety większość z nas dorosłych uważa, że dobrym sposobem uczenia jest wyjaśnienie, tłumaczenie i opowiadanie o tym co ważne uczymy dzieci przy pomocy słów. Nic bardziej błędnego. Tak jak w nauce czytania i pisania najważniejsze i w tym zakresie są osobiste doświadczenia dziecka. Ma ono wtedy okazję poznania właściwości przedmiotów, różnych zależności, związków przyczynowych między zjawiskami. W trakcie dokonywania doświadczeń i przetwarzania świata dziecko może i powinno mówić (nazywanie przedmiotów oraz wykonywanych czynności sprzyja koncentracji uwagi, pomaga dostrzegać to, co istotne oraz rozładowuje napięcie emocjonalne).

Zjawisko niepowodzeń w uczeniu się matematyki można zaobserwować przy wzroście napięcia i emocji ujemnych. Jeżeli dziecko charakteryzuje się niską odpornością emocjonalną, dostrzeżenie trudności w rozwiązywaniu zadania wywołuje frustrację, blokadę aktywności intelektualnej i obronę przed zagrożeniem. O nastawieniu dziecka do rozwiązywania zadań matematycznych i sposobie jego zachowania w trakcie pokonywania trudności decydują:

- stan motywacji (czy dziecko chce i widzi cel w rozwiązywaniu zadania),
- poziom samooceny (wiera we własne możliwości),
- dojrzałość emocjonalna (zdolność do kierowania swoim zachowaniem mimo napięć),
- system nawyków zachowania się w sytuacjach trudnych wymagających wysiłku intelektualnego,
- poziom wiadomości i umiejętności matematycznych potrzebnych do rozwiązania zadania.

Współczesne metody stosowane w nauczaniu matematyki wymagają od dzieci wykonania na lekcjach wielu czynności, jak np. odszukanie strony, rysowanie grafów, układanie patyczków, rozsypywanie i zapis w zeszytach. Uczniowie powinni te polecenia wykonywać sprawnie. Jednak dzieci z obniżoną sprawnością rąk, zaburzeniami percepcji wzrokowej i koordynacji wzrokowo-ruchowej nie potrafią sprostać takim wymaganiom, nie nadążają za rytmem pracy na lekcji, a to ma pośredni, ale znaczący wpływ, na efekty uczenia się matematyki. Badania wykazują, że dzieci koncentrują się na rzeczach mniej ważnych, gubią istotę swojej pracy - rozwiązanie zadania. Cały ich wysiłek jest nastawiony na czynności techniczne.

Nie wymagajmy zatem od naszego dziecka tych umiejętności, do których ono jeszcze nie dojrzało, ale pomóżmy mu zdobyć doświadczenia, pozwólmy swobodnie wypowiadać swoje spostrzeżenia, nie karząc za błędne rozumowanie, ale zapewnijmy przeżycie sukcesu, aby już na samym początku nauka matematyki była zabawą i przyjemnością i nie kojarzyła się z trudnym, wymagającym i przykrym obowiązkiem.

Powstało Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej

Biblioteka Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Nieślyszących i Słabosłyszających w Lublińcu staje się coraz nowocześniejsza. Dzięki Europejskiemu Funduszowi Społecznemu w bibliotece powstało Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej. Cztery komputery z możliwością dostępu do Internetu oraz urządzenie wielofunkcyjne są często wykorzystywane.

Biblioteka jest bardzo atrakcyjnym miejscem spędzania wolnego czasu. Uczniowie wyszukują potrzebnych informacji do zajęć szkolnych oraz rozwijają swoje zainteresowania. Bogacą swój język oraz zdobywają wiadomości o otaczającym świecie. Nauczyciele i wychowawcy mają możliwość uatrakcyjnienia przeprowadzanych lekcji i wyposażania



uczniów w umiejętności korzystania z różnych źródeł informacji.

Barbara Brzezina

Pozdrowienia z Zakopanego



Grupa młodzieży ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Nieślyszących i Słabosłyszających w Lublińcu wraz z zaprzyjaźnioną młodzieżą z Zespołu Szkół w Ciasnej przebywała od 17 do 23 lutego na Białej Szkole w Zakopanem.

Wczesnym rankiem 17 lutego wyruszyliśmy autokarem do Zakopanego podnosić swoje umiejętności narciarskie. Po sześciogodzinnej podróży na miejscu przywitał nas lekki mróz i ogromne zwały śniegu. Po zakwaterowaniu się w pokojach wraz z właścicielem gazdą Kazkiem dzieci otrzymały sprzęt narciarski.

Następnego dnia, po śniadaniu ruszyliśmy na stok narciarski, gdzie dzieci uczyły się i doskonaliły swoje umiejętności jazdy na nartach. Przez kolejne 6 dni szlifowaliśmy zjazdy i skręty, by w ostatnim dniu wziąć udział w zawodach narciarskich. Wszyscy ukończyli przejazd, co już było dużym sukcesem.

Pobyty w Zakopanem to nie tylko narty ale także zajęcia z matematyki i polskiego. Wyjeżdżaliśmy na basen do COS-u, były rozgrywki w tenisa stołowego oraz gra w kalambury. Mogliśmy podziwiać panoramę Zakopanego z Wielkiej Krokwi. Pod skocznią odbywała się Olimpiada RMF gdzie w różnych konkurencjach wygraliśmy czapki, szaliki i wiele innych gadżetów. Spacer po Krupówkach dostarczył ogromnych wrażeń naszej młodzieży, gdzie mogli podziwiać urok najśliczniejszej ulicy w Polsce. Wielką atrakcją był kulig po Zakopanem.

Czas biegł nieubłaganie i w czwartek po obiedzie wyjeżdżaliśmy do domu ale wcześniej podziękowaliśmy gołodzinie Ani za pyszne jedzonko. Były lzy ale i zapewnienie, że za rok TAM wrócimy i zdobędziemy osławiony stok narciarski „Nosal”.

Dwa tygodnie po powrocie z Zakopanego Nasza młodzież doskonaliła jazdę na nartach na stoku Harnaś w Kochcicach, gdzie dzięki uprzejmości pana Hadasia mogliśmy za darmo szusować na stoku.

Krzysztof Bal

*W oczekiwaniu Tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego
składamy naszym Czytelnikom serdeczne życzenia.
Niech radość i nadzieja płynące z przeżywania Wielkiej Nocy
zaowocują dobrem, szlachetnością i miłością.
Wielkanocne symbole odradzającego się życia niech napelniają Państwa
 optymizmem i pomogą przezwyciężyć trudy dnia codziennego.*

Redakcja Ziemi Lublinieckiej

Szanowni Seniorzy

Z okazji Świąt Wielkanocnych
Zarząd Polskiego Związku Emerytów,
Rencistów i Inwalidów w Lublińcu
składa swym członkom i sympatykom
życzenia zdrowia,
wszelkiej pomyślności
oraz radości w jesieni życia.



w imieniu Zarządu
Przewodniczący PZERiI
Eugeniusz Łukaszek

INFORMATOR

Starostwo Powiatowe w Lublińcu
Godziny urzędowania:

Poniedziałek: 7.30 - 16.00

Wtorek: 7.30 - 15.30

Środa: 7.30 - 15.30

Czwartek: 7.30 - 15.30

Piątek: 7.30 - 15.00

W sprawach skarg i wniosków Starosta
Lubliniecki przyjmuje w poniedziałki
14.30 - 15.30

Spis numerów

w Starostwie Powiatowym:

Sekretariat Starosty: 35-10-505

Sekretariat Wicestarosty i Sekretarza:
35-10-500

Sekretarz: 35-10-500

Skarbnik: 35-10-504

Fax: 35-10-511

Naczelnik Wydziału Budownictwa
i Architektury: 35-10-533

Naczelnik Wydziału Komunikacji

i Drogownictwa: 35-10-535, 35-10-532

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Mieniem: 35-10-509

Naczelnik Wydziału Obsługi Rady i Zarządu, Polityki Społecznej i Zdrowia:

35-10-520

Naczelnik Wydziału Organizacji,

Kultury i Promocji: 35-10-519

Radca Prawny: 35-10-514

Zespół Informatyków: 35-10-525

Wydział Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego: 35-10-513

Wydział Geodezji, Kartografii

i Gospodarki Mieniem:

- ewidencja gruntów: 35-10-508

- gospodarka gruntami: 35-10-510

- ośrodek dokumentacji geod. - kart.: 35-10-518

- ośrodek dokumentacji geod. - kart.,

pracownia: 35-10-528

- ewidencja gruntów - obsługa

interesantów: 35-10-529

- geodezja - prawnik: 35-10-537

- zespół dokumentacji projektowej:

35-10-536

Wydział Ochrony Środowiska,

Rolnictwa i Leśnictwa: 35-10-507

melioracja: 35-10-534

Wydział Budownictwa

i Architektury: 35-10-506

Wydział Oświaty: 35-10-517, 35-10-530

Wydział Komunikacji i Drogownictwa:

- rejestracja pojazdów: 35-10-516

- rejestracja pojazdów - fax: 35-10-539

- prawa jazdy: 35-10-512

Wydział Organizacji, Kultury

i Promocji: 35-10-522, 35-10-500

Wydział Obsługi Rady i Zarządu, Polityki Społecznej i Zdrowia: 35-10-520

Wydział Finansowy:

35-10-524, 35-10-521,

35-10-526, 35-10-527

Biuro Paszportowe: 35-10-531

Pełnomocnik ds. Informacji

Niejawnych: 35-10-513

Powiatowy Inspektor Nadzoru

Budowlanego: 35-10-523

Pełnomocnik ds. Zamówień

Publicznych: 35-10-533

Powiatowy Rzecznik Konsumentów: 35-10-500, 35-10-520

Starosta Lubliniecki
i Dyrektor Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk"
mają zaszczyt zaprosić
Mieszkańców Powiatu Lublinieckiego

na

WIELKĄ MSZĘ ŻAŁOBNĄ

którą skomponował
Francois Joseph Gossec

Koncert odbędzie się
21 kwietnia 2006 r. o godzinie 18.00
w kameralnej sali koncertowej
Zespołu "Śląsk" w Koszęcinie

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !!!



Francois Joseph Gossec (1734-1829)

kompozytor francuski pochodzenia belgijskiego (Walonia), śpiewak chórów kościelnych, skrzypek i klawesynista, wszechstronnie wykształcony muzycznie. Od 1751r. w Paryżu jako instrumentalista w orkiestrach, w latach 1762-1770 w służbie Bourbonów w CHANTILLY, w latach 1769-1773 prowadził orkiestrę Concert des Amateurs, w latach 1773-1777 prowadził 100 osobową orkiestrę Concert Spirituel (45 instr. + 41 chór + 11 solistów). Pracował w Academy Royale de Musique Opera. W latach 1780-1784 dyrygent i dyrektor Opery, dyrektor Ecole Royale de Chant w latach 1784-1789, w 1793r. otrzymał tytuł kompozytora Republiki Francji.

Od 1795r. profesor kompozycji konserwatorium, a w latach 1799-1804 przewodniczący komisji teatru Opery oraz (1809-1812) członek Jury Artystycznego Opery. Od 1816r. zdymisjonowany przez Napoleona osiadł w Passy pod Paryżem. Człowiek - instytucja, oddany muzyce, wyczulony na istotne wartości muzyki. Czerpał wzory m.in. z Glucka i Picciniego. Zorganizował w latach 60 XVIIIw. publiczną działalność koncertową. Jako pierwszy we Francji prowadził symfonie Haydna. Rozwinął formę sonatową z kontrastującymi tematami. Twórca francuskiej symfonii koncertującej, mistrz orkiestracji. KOMPOZYCJE ok. 60 symfonii, 6 kwartetów smyczkowych, 6 sonat sk., 6 triów, muzyka OBYWATELSKA hymny, pieśni, utwory na orkiestry dęte, oratorium, motety, divertimento, ok. 30 utworów scenicznych, w tym: opera „Berthe”, tragedia liryczna „Sabinus”, opera komiczna, 3 balety, prace z teorii muzyki i pedagogiki. Messe des Morts (1760r.) - szczególnie walory w instrumentacji utworu, zwłaszcza w cz. Tuba mircum. Bogusław Hrycyk

Ziemia Lubliniecka - gazeta powiatowa

Wydawca: Rada Powiatu Lublinieckiego

Adres Redakcji: Starostwo Powiatowe

w Lublińcu, ul. Paderewskiego 7,

tel. 034 351 05 00, fax 034 351 05 11

E-mail: ziemialubliniecka@poczta.onet.pl,
sekretariat@lubliniec.starostwo.gov.pl

Kolegium Redakcyjne:

Jan Myrcik - redaktor naczelny,

Aneta Konieczny - sekretarz,

Kazimierz Bromer, Gerard Burek,

Maria Doleżych, Bogusław Hrycyk.

Nakład: 3 000 egz.

Skład komputerowy i druk:

Drukarnia **MIKOPOL**

41-922 Radzionków, ul. Nałkowskiej 51,

tel. 032 289 82 75, fax 032 289 82 76

e-mail: biuro@mikopol.com.pl

Materiały do gazety i ogłoszenia reklamowe przyjmowane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lublińcu, pokój nr 21. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzega sobie także prawo ich skracania. Nie przyjmowane są artykuły niepodpisane. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Polemika z artykułem p. Damiana Gołąbka „Czy znamy historię swojego regionu?”



Pan Damian Gołąbek w swoim artykule umieszczonym w numerze 7/2006 poruszył wiele istotnych zagadnień dla badaczy dziejów naszego regionu. Ale w kilku przypadkach nie zgadzam się z jego spostrzeżeniami. Uważam, że problematyka badań naszej przeszłości nie jest wcale aż tak zapuszczona i rysująca się jedynie w ciemnych barwach.

Z najważniejszych punktów wspomnianego artykułu wymienię może tylko kilka kluczowych problemów. Są nimi między innymi problemy z nieopracowaniem badań archeologicznych przeprowadzonych w dwudziestolecie międzywojennym na terenie naszego powiatu, znajdujące się podobno jedynie w naukowych periodykach, a w rzeczywistości przedrukowanych w latach 40 w kalendarzach powiatowych w formie przystępnej dla zwykłego człowieka (o ile zna język niemiecki i ma dostęp do tych kalendarzy). Nie dotarł natomiast autor do wyników badań archeologicznych z pod planowanej budowy autostrady (lata 2000 - 2005), które zakreślałyby obrys pierwszej osady Woźniki oraz pozwoliłyby zlokalizować osadę z okresu I/II w n.e. w pobliżu Ligoty Woźnickiej.

Innym problemem sygnalizowanym przez autora artykułu jest rzekomy brak prac poświęconych dawnym tradycjom przemysłowym i rzemieślniczym. O ile huty żelaza zostały opisane już w *Officina ferraria* (a opisy te potem wielokrotnie powtarzano i uzupełniano, choćby ostatnio praca Bernarda Szczepa *Z dziejów hutnictwa żelaza nad Małą Panwią, Woźniki 2003*) to z opisem hut szkła już występują pewne problemy. Tradycje rzemieślnicze opisywa natomiast wydane w 2002 księgi cechowe miasta Woźniki oraz publikacje z przed I i II wojny, gdzie wszystkich rzemieślników i kupców możemy poznać z imienia i nazwiska (czasem nawet z fotografiami - vide *Księga pamiątkowa rzemiosła śląskiego*). Podobnie opisana jest również działalność samorządowa (*Protokół zarządcy miasta Woźniki - 5 części w latach 1972, 2002 - 2003*) jak i kościelna.

Innymi problemami autora artykułu jest kolonizacja frederycjańska (również opisana w wojennych kalendarzach powiatowych i dzisiejszych monografiach tych miejscowości), jak i kulturkafem i "wiernym trwaniem tułuskiego ludu przy obyczajach i mowie ojców" czy nawet okresu Plebiscytu, Wojny Domowej i późniejszego podziału powiatu pomiędzy Polskę i Niemcy. Dla rzetelnego opisu powyższych zjawisk wystarczy dokonać krytycznego przeglądu prasy z okresu tych wydarzeń (na przykładzie np. Woźnik - które posiadają opracowane materiały źródłowe w postaci wycinków prasowych z lat 1816 - 1939).

Rzeczywistym problemem dla młodych badaczy historii regionu jest praca Jarosła pisana pod dyktando partii komunistycznej, ale od takiego samego spojrzenia na swoje dzieje nie ustrzegła się w tamtym okresie żadna miejscowość, która miała ambicje wydania własnej monografii (w przypadku Woźnik pominięto cały okres pruskiej historii miasta). Łukę tę zastępują coraz lepszej jakości merytorycznie opracowania urywku historii każdej miejscowości publikowane czy to w postaci artykułów prasowych w gminnych gazetkach i internecie czy też w postaci samodzielnych wydawnictw. Owszem na dzień dzisiejszy brak opracowania dla całego powiatu uwzględniającego dzisiejszy stan wiedzy, ale zainteresowanie zarówno odbiorców jak i sponsorów tych publikacji skupia się na poszczególnych miejscowościach, a ostatecznie na granicach administracyjnych gmin (jeśli sponsorem wydania są władze samorządowe). Choć trzeba uczciwie przyznać, że czasami władze nie znając historii ośmieszają idee regionalizmu czego przykładem może być ogłoszenie w Lublinie w 2005 roku konkursu ofert na "dokumentowanie polskiej Śląska".

Autor artykułu zapomina o prawie powszechnej dostępności internetu w dzisiejszych czasach i próbach (czasami wielce udanych) tworzenia historycznych witryn internetowych. I znowu posłużę się przykładem Woźnik, gdzie witryna internetowa miasta jest jednocześnie prawdziwą kopalią wiedzy na temat przeszłości tego małego miasteczka, a autorzy witryny starają się odnotować wszystkie publikacje dotyczące swojej małej ojczyzny. Ale nie tylko sponsorowana przez samorząd witryna miejska może zawierać ciekawe informacje. Duża ilość publikacji znalazła się w całości na stronie www.wozniki.net - dzięki zgodzie autorów na udostępnienie opracowań w postaci cyfrowej. W tym miejscu warto także wspomnieć o rozpoczętej w zeszłym roku przez Ruch Autonomii Śląska akcję *Digitalizacja Górnos Śląskiej Prasy*, czego efektem jest dziś 108 płyt CD z rocznikami górnośląskiej prasy, z tego na ponad 80 płytach można znaleźć informacje o naszym powiecie. Komplet tych płyt posiada Koszęciński Ośrodek Kultury i Edukacji Regionalnej, a podobne zestawy stowarzyszenie planuje przekazać każdej gminnej bibliotece w powiecie.

Również nie prawdą jest brak działań samorządów dla ratowania znajdujących się na terenie powiatu zabytków. Z inicjatywy pana Jana Myrcika, radnego powiatu, doszło w 2002 roku do inwentaryzacji obiektów zabytkowych. W grudniu 2005 roku rada miejska w Woźnikach jako pierwsza w kraju przyjęła Gminny Program Ochrony Zabytków, który obecnie stanowi wzór dla pozostałych gmin Polski. Ze środków budżetowych samorządów finansuje się remonty obiektów zabytkowych pełniących dziś funkcje obiektów użyteczności publicznej (zarówno sakralne jak i świeckie) a radni oraz zatrudnieni w urzędach pracownicy pomagają właścicielom zabytków pozyskać środki strukturalne UE.

Podobnie sprawa ma się z promocją dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego powiatu. Tu również nachodzą na siebie działalność samorządów, stowarzyszeń i osób prywatnych. Najlepszym przykładem tego są ubiegłoroczne Górnos Śląskie Dni Dziedzictwa organizowane w naszym powiecie w ramach Dni Kultury Powiatu, przygotowane przez Młodzież Górnos Śląską i Ruch Autonomii Śląska, a w rzeczywistości przeprowadzone przez zapaleńców, opiekunów zabytkowych kościołów, muzeów i pałaców oraz młodzież szkolną, która w ich ramach przygotowała wycieczkę objazdową "Ślakiem drewnianego budownictwa sakralnego powiatu". Osoby biorące udział w tych obchodach były zafascynowane zarówno walorami historyczno - kulturalnymi naszego powiatu jak i rzeczową wiedzą oprowadzających.

Zgadzam się natomiast w pełni z Panem Gołąbką, że brak jest w naszym powiecie jednego prężnego stowarzyszenia, które potrafiłoby koordynować wszystkie te poczynania. Pracę tę można wykonać zarówno w istniejących dziś stowarzyszeniach regionalnych względnie powołać nowe stowarzyszenie. Tak więc problemem naszym nie jest wcale brak znajomości dziejów naszych przodków, ale brak koordynacji poczynani w skali całego powiatu.

Piotr Kalinowski

Powiatowy Rzecznik Konsumentów radzi

Turysto! Bądź mądry przed szkodą ...

Tematyka konsumencka wzbudza coraz większe zainteresowanie nie tylko konsumentów, ale także i osoby, które profesjonalnie zajmują się zagadnieniami z zakresu szeroko pojętej ochrony praw konsumenta. Dzisiejszym artykułem rozpoczynamy cykl publikacji, w których mam przyjemność odstąpić miejsce w rubryce Rzecznika - Panu Tomaszowi Krupskiemu, który przedstawi w tym numerze zagadnienia związane z turystyką.

Zbliżający się okres wakacyjny powoduje, iż wielu spośród nas, bądź to już zaplanowało wymarzony urlop, bądź też wkrótce zamierza udać się do biura podróży z zamiarem zrealizowania wakacyjnych planów urlopowych. Warto więc wiedzieć jakie szczegółowe postanowienia powinny znaleźć się w zawieranych umowach oraz jakich umów powinniśmy się wystrzegać.

Ustawa o usługach turystycznych z dnia 29 sierpnia 1997 roku (tekst jednolity Dz. U. 2004 r. Nr 223 poz. 2268) nakłada na działających na rynku organizatorów i pośredników turystycznych (biura podróży) w związku z faktem, iż są oni podmiotami profesjonalnymi, zawodowo zajmującymi się świadczeniem usług turystycznych, posiadającymi szerszą wiedzę na temat warunków panujących w miejscu odbywania wycieczki oraz łatwiejszy do nich dostęp - szereg obowiązków informacyjnych oraz określa obligatoryjne postanowienia jakie winny znaleźć się w zawieranej umowie. Oferta zawarcia umowy jaką w gruncie rzeczy są udostępniane klientowi broszury, katalogi i foldery powinna zawierać istotne elementy przyszłej umowy. Są to: cena imprezy turystycznej lub usługi turystycznej (względnie sposób jej ustalenia), miejsce pobytu lub trasę imprezy, rodzaj, klasę, kategorię bądź charakterystykę środka transportu, położenie, rodzaj i kategorię obiektu zakwaterowania, ilość i rodzaj posiłków, program zwiedzania i atrakcji turystycznych, kwotę lub procentowy udział zaliczki w cenie oraz termin zapłaty całej ceny, termin powiadomienia o ewentualnym odwołaniu imprezy lub usługi. W przypadku zawarcia finalnej umowy wskazane powyżej informacje stają się jej częścią, chyba że zostaną wyraźnie w niej zmienione.

Ustawa wprowadza wykaz elementów umowy, który został uznany za minimalny, obowiązujący w każdej umowie. Oznacza to, że organizator ma obowiązek poinformowania klienta także i o tym, że określone świadczenia nie występują (przykładowo o fakcie, iż cena imprezy nie zawiera tzw. opłat lotniskowych). Postanowienia wymagane dla każdej z umów to: ustalenie jej stron - czyli określenie organizatora turystyki - poprzez podanie numeru jego zezwolenia (wpisu w rejestrze organizatorów turystyki i pośredników turystycznych) oraz imienia i nazwiska osoby, która w jego imieniu umowę podpisała (pełnomocnika), cena imprezy turystycznej wraz z wyszczególnieniem wszelkich koniecznych należności, podatków i opłat jeżeli nie są w niej zawarte oraz wyraźne sformułowanie okoliczności mogących spowodować podwyższenie ceny, rodzaj i zakres ubezpieczenia turystów, sposób zgłaszania reklamacji, wymagania specjalne na jakie strony wyraziły w umowie zgodę (dotyczące przykładowo specjalnego traktowania uczestnika wycieczki będącego osobą niepełnosprawną lub będącą dzieckiem), podstawy prawne umowy oraz konsekwencje prawne wynikające z umowy. W umowie powinny znaleźć się postanowienia wskazane powyżej jako niezbędna treść przedstawianych klientowi materiałów informacyjnych (broszury, foldery, katalogi) stających się także - co warto po raz kolejny podkreślić - integralną częścią umowy. Ponadto organizator ma obowiązek zawarcia na rzecz uczestników zagranicznej imprezy turystycznej przez niego organizowanej, umowy ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków. Obowiązek ten istnieje bez względu na zawarcie lub nie zawarcie umów ubezpieczenia przez każdego z uczestników indywidualnie w własnym zakresie. Nadto zobowiązany jest on do wydania klientowi wpłacającemu należność za imprezę lub zaliczkę przekraczającą 10 % ceny pisemnego potwierdzenia posiadania gwarancji lub zawarcia umowy ubezpieczenia, wymaganych przez ustawodawcę jako zabezpieczenie kosztów sprowadzenia klienta do kraju i wniesienia przez niego wpłat.

Niestety, nawet pomimo szczegółowego określenia przez ustawodawcę postanowień, jakie winny znaleźć się w umowach zawieranych z klientami, w praktyce rynkowej dosyć często zdarza się zamieszczenie w nich klauzul ewidentnie sprzecznych z przepisami prawa: ustawą o usługach turystycznych oraz kodeksem cywilnym. Przykładowo więc wskazać wypada tu stosowane przez niektórych organizatorów turystyki zapisy umowne, których zawarcie powinno zmusić nas do refleksji nad korzystaniem z usług danego podmiotu i poszukianiem innej oferty:

- „Biuro zastrzega sobie bez uprzedniego powiadomienia prawo do zmiany programu lub usług w stosunku do informacji zawartych w katalogu i umowie zgłoszenia.”
- „Wzrost ceny do 10% nie powoduje zmiany warunków imprezy.”
- „W wyjątkowych przypadkach biuro zastrzega sobie możliwość zmiany programu lub zakwaterowania w innych obiektach o tym samym standardzie.”
- „Biuro nie ponosi odpowiedzialności za działania obcych ekip.”
- „Biuro nie ponosi odpowiedzialności za niedogodności podczas pobytu klienta w hotelu (czasowe wyłączenie klimatyzacji, zamknięcie basenu kąpielowego itp.)”

Na stronie internetowej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (www.uokik.gov.pl) znaleźć można szczegółowy rejestr klauzul umownych uznanych za niedozwolone. Przedstawione w niniejszym artykule zagadnienia stanowią jedynie swego rodzaju wprowadzenie do tematyki ochrony konsumenta w dziedzinie usług turystycznych. Podstawy odpowiedzialności organizatora turystyki, kwestie związane z ewentualnym dochodzeniem roszczeń z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, a także inne pokrewne zagadnienia przedstawione zostaną w kolejnych numerach *Ziemi Lublinieckiej*. Tomasz Krupski

LUDZIE NASZEJ ZIEMI

Dr Stanisław Sternal - twórca chirurgii lublinieckiej



Dr Stanisław Sternal, wieloletni ordynator oddziału chirurgicznego w Lublińcu, a zarazem dyrektor Szpitala Powszechnego. Urodzony 1 listopada 1909 r. w Czechowicach jako syn Franciszka (górnika) i Marii z domu Ciaputa. Gimnazjum ukończył w Kałuszu w Małopolsce. W 1938 r. ukończył wydział lekarski Uniwersytetu Lwowskiego uzyskując dyplom lekarza. Staż podyplomowy odbył w Klinice Położniczo-Ginekologicznej we Lwowie. Okres okupacji przeżył w Krakowie, gdzie pracował jako starszy asystent oddziału chirurgicznego prowadzonego przez prof. M. Rutkowskiego.

Okres okupacji to czas wyjątkowej pracy dla dr Sternala w Klinice oraz czynna współpraca w konspiracji z ZWZ AK, ratowanie rannych partyzantów, niejednokrotnie wykonywanie zabiegów chirurgicznych w warunkach polowych. Mieszkając na terenie kliniki, dr Sternal był często wzywany do operacji bez względu na porę dnia czy nocy. W tych warunkach zdobył dr Sternal biegłość w chirurgii miękkiej i urazowej. Był bowiem chirurgiem wszechstronnym, co wkrótce przydało mu się w Lublińcu w prowadzonym przez niego szpitalu. Już 15 maja 1945 r. został skierowany osobiście przez wojewodę Jerzego Ziętkę do Lublińca z zadaniem uruchomienia Szpitala Powszechnego, w którym prowadził oddziały: chirurgiczny, ginekologiczno-położniczy, zakaźny, pediatrię i chorób wewnętrznych. Szpital po wojnie został zdewastowany i pozbawiony sprzętu, który częściowo sam uzupełnił. Nieliczny personel stanowiły głównie siostry Elżbietanki. Dzisiaj trudno jest sobie wyobrazić ogrom

pracy i odpowiedzialności, jaki dźwigał przez wiele lat ten lekarz wraz z niezastąpionymi Elżbietankami: siostrą Krystyną, Łucją, Maksencją, Kingą i wieloma innymi. Uzyskawszy drugi stopień z zakresu chirurgii, sam przygotował do specjalizacji dziesięciu lekarzy. Funkcję dyrektora szpitala w Lublińcu pełnił nieprzerwanie do 30 września 1972 r. Dzisiaj trudno uwierzyć w setki najrozmaitszych zabiegów operacyjnych od trepanacji czaszki, poprzez operacje tarczycy, operacje torakochirurgiczne, brzuszne i ortopedyczne wykonywane tylko w asyście zakonnic!

Oczywiście sytuacja zawodowa z roku na rok poprawiała się i przybywało rąk do pracy, zarówno pielęgniarskich, jak i lekarskich. Funkcję ordynatora oddziału chirurgicznego pełnił dr Sternal aż do 30 kwietnia 1979 r. Był również przez kilka lat kierownikiem działu lecznictwa w nowopowstałym specjalistycznym ZOZ-ie w Lublińcu, a ponadto konsultantem w Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych. Dr Stanisław Sternal był członkiem Polskiego Towarzystwa Chirurgicznego, odznaczony był m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznaką „Zasłużony w Rozwoju Województwa Katowickiego” oraz Odznaką Honorową PCK. Zonaty od roku 1941 z Krystyną Plutecką, z którą wychował dwoje dzieci: Marię - magistra prawa i Wojciecha - magistra rehabilitacji. Jak już wspominałem z dniem 30 kwietnia 1979 r. przeszedł na emeryturę pracując jednak nadal jako chirurg w Szpitalu Psychiatrycznym. W dniu 30 października 1998 r. zmarł nagle, przy mnie, swoim uczniu. Po długim i pracowitym życiu został pochowany w Lublińcu na cmentarzu komunalnym.

Michał Janusz

Piśmiennictwo: „Słownik medycyny i farmacji Górnego Śląska” tom 4, Biograficzny /A.Z./, S.I.A.M-Biblioteka Główna 2000 r., „Chirurgia i chirurdzy Częstochowy” Volumed, Wrocław 1997 r.

RODZINNA OPIEKA ZASTĘPCZA

Kolejny z serii artykułów „Rodzinnej Opieki Zastępczej cz. III.” jest poświęcony tematyce szkolenia dla kandydatów na opiekunów w systemie rodzinnej opieki zastępczej. Istnieje kilka stosowanych programów przygotowujących kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej. Każdy z programów pozwala na „przymierzenie” się do funkcji opiekuna oraz doskonalenie umiejętności i wiedzy z zakresu świadczenia tych form pomocy. Szkolenia przygotowują kandydatów do: sprawowania opieki i wychowania dzieci, zaspokajania jego potrzeb rozwojowych i kompensacji opóźnień, wspierania więzi dziecka z rodziną naturalną, zapewnienia dziecku nawiązania bezpiecznych, pozytywnych i trwałych więzi.

Programem, według którego pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lublińcu będą prowadzić szkolenia dla kandydatów na rodziców zastępczych, został opracowany i rozpowszechniony przez Stowarzyszenie Rodzin Adopcyjnych i Zastępczych „Pro Familia” w Krakowie. Szkolenia prowadzone według programu „Rodzina” przygotowują kandydatów na rodziny zastępcze i rodziny pełniące zadania pogotowia rodzinnego oraz kandydatów na zawodowe niespokrewnione z dzieckiem specjalistyczne rodziny zastępcze dla dzieci niedostosowanych społecznie oraz z różnymi dysfunkcjami i problemami zdrowotnymi.

Szkolenie podstawowe dla osób przygotowujących się do pełnienia funkcji rodzin zastępczych obejmuje ok. 40 godzin zajęć, są to wykłady, treningi i warsztaty. Zajęcia mogą zostać poszerzone o tematykę istotnych zagadnień w zależności od zainteresowania uczestników grupy.

Tematyka szkolenia podstawowego obejmuje:

1) **Organizacja systemu opieki zastępczej nad dzieckiem** (m.in. rodzinna opieka zastępcza - cele, rodzaje i typy zastępczych środowisk rodzinnych, zagadnienia formalno - prawne i finansowe dotyczące opieki zastępczej, elementy prawa rodzinnego dot. praw dziecka.)

2) **„Słuchamy młodych”, „Cenimy dziedzictwo”** (m.in. poczucie własnej tożsamości dziecka, poznanie „historii” dziecka, prawa i obowiązki dziecka, rodzaje przemocy: psychiczna, seksualna, zaniedbanie, ochrona dziecka przed przemocą.)

3) **„Współpraca i praca w zespole”, „Opieka zastępcza i twoja rodzina”** (m.in. rozpoznawanie własnej sytuacji rodzinnej, współpraca rodzin zastępczych z rodziną naturalną dziecka, z pracownikami socjalnymi, różne formy i metody współpracy osób i instytucji zaangażowanych w opiekę zastępczą.)

4) **„Kształtowanie” umiejętności opiekuńczych i wychowawczych rodziców i opiekunów zastępczych** (m.in. elementy psychologii rozwojowej i wychowawczej dziecka, zaburzenia rozwojowe i trudności wychowawcze, opanowanie trudnych zachowań dzieci dotkniętych ADHD i FAS.)

5) **„Uzależnienia i ich wpływ na dziecko i rodzinę”.**

6) **„Kolejny etap”** (m.in. przygotowanie członków rodziny na przyjęcie dziecka, przygotowanie dziecka i członków rodziny do rozstań.)

Zajęcia według programu „Rodzina” prowadzone są różnymi metodami: mini wykładów, warsztatów, a także metodą uczenia się przez doświadczenie w formie treningu umiejętności. Uczestnicy kursu pracują aktywnie w małych grupach, m.in. przy wykorzystaniu „burzy mózgów”, psychodramy, filmów. Osoby, które ukończą szkolenie i zostaną zakwalifikowane otrzymają stosowne zaświadczenie będące potwierdzeniem posiadanej wiedzy i umiejętności niezbędnych do pełnienia funkcji opiekunów zastępczych.

Szkolenie ma doprowadzić do wypracowania u kandydatów na opiekunów zastępczych takiego stanu świadomości, który pozwala na podjęcie jednej z trudniejszych decyzji w ich życiu. Umiejętności rodziny zastępczej, zdobyte podczas szkolenia są niezbędne do sprostania zadaniom tej służby ułatwiają proces włączenia się społeczności lokalnej do rozwiązywania problemu dzieci i ich rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

mrg Katarzyna Pruska - pracownik socjalny
Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lublińcu

Ochrona przyrody w powiecie lublinieckim

"Park Krajobrazowy Lasy nad Górną Liswartą"

Jak już wspomniano w pierwszej części cyklu najmłodszym z 8 parków krajobrazowych województwa śląskiego jest położony w większości na terenie powiatu lublinieckiego park krajobrazowy „Lasy nad Górną Liswartą” o powierzchni 38 701 ha, utworzony w grudniu 1998 roku rozporządzeniem wojewody częstochowskiego. Otulina wokół parku stanowi obszar o powierzchni 12 045 ha. Sześć spośród dwunastu gmin wchodzących w obszar Parku znajduje się w obrębie powiatu lublinieckiego. Są to: Boronów, Woźniki, Koszęcin, Herby, Kochanowice, Ciasna. Park obejmuje zwarty kompleks leśny położony na zachód od Częstochowy, na zachodnim skraju Wyżyny Śląsko-Krakowskiej, w górnej zlewni rzeki Liswarty, charakteryzującej się bogatą siecią cieków i zbiorników wodnych oraz urozmaiconą rzeźbą terenu. W budowie geologicznej zaznaczają się warstwy triasowe, jurajskie i kredowe.

Obszar Parku stanowi nieckę, środkiem której płynie Liswarta, wypływająca na wysokości 315m.n.p.m w pobliżu miejscowości Mzyki. Rzeka płynie szeroką na kilkaset metrów doliną w otoczeniu lasów, łąk oraz zabudowań wsi. Największymi dopływami Liswarty w obrębie Parku są: Olszynka, Turza i Potok Jeżowski. W granicach Parku znajdują się trzy rezerwy przyrody: leśno-florystyczne „Cisy nad Liswartą” oraz „Cisy w Lebkach” - gmina Herby oraz leśny „Rajchowa Góra” - gmina Boronów. Znajdują się tu również 3 użytki ekologiczne: „Jezioro”, „Jezioro” i „Bagienko w Pietrzakach”. Teren parku to także 56 pomników przyrody ożywionej oraz 4 pomniki przyrody nieożywionej z czego na terenie powiatu lublinieckiego wymienić należy przede wszystkim głaz narzutowy *Diabelski Kamień* we wsi Olszyna i okazałe dęby szypułkowe w Boronowie. Oprócz tego do objęcia ochroną pomnikową proponowanych jest dalszych kilkadziesiąt obiektów.

Osobliwością Parku w skali województwa jest pomnikowe stanowisko różanecznika katawbijskiego, w odmianie wielkokwiatowej *grandiflorum*, w gminie Kochanowice. Kilkumetrowe, okazałe zarosła tego krzewu, wywodzącego się z Ameryki Północnej, rosną w lesie pod osłoną 120-letniej sosny pospolitej, na powierzchni 0,46 ha. Nasadzenie rododendronów pochodzi prawdopodobnie z początku XX w.

W ramach niniejszego artykułu nie sposób opisać bogactwa florystycznego i faunistycznego terenu niniejszego parku. Jest ono bowiem spore. Dość wspomnieć, że lasy zajmują 63% powierzchni Parku i jego otuliny, 31% zajęte jest przez użytki rolne, pozostałą część stanowią tereny zabudowane i stawy (ok. 6%). Lesistość samego parku to 66%.

Wśród lasów Parku przeważają bory mieszane świeże oraz wilgotne, w drzewostanie dominuje sosna zwyczajna. Wzdłuż cieków rosną bogate lasy łęgowe z cennym zbiorowiskiem podgórskiego łęgu jesionowego. Cennymi zespołami leśnymi są także grądy niskie z udziałem jesionu i olszy oraz świetlista dąbrowa ze stanowiskami roślin ciepłolubnych.

Na obszarze parku odnotowano występowanie 33 gatunków roślin objętych ochroną ścisłą, w tym tak rzadkich w regionie, jak: widłaczek torfowy, goryczka wąskolistna, mieczyk dachówkowaty, storczyki - kruszczyk błotny, podkolan zielonawy i podkolan biały oraz 10 gatunków podlegających ochronie częściowej.

Puszczański charakter lasów nad górną Liswartą oraz obecność ekstensywnie użytkowanych stawów hodowlanych, w których rozwijają się zbiorowiska wodne z udziałem rzadkich gatunków roślin - grążela żółtego, grzybienia białego, salwinii pływającej oraz roślinność szuwarowa, a które stanowią ważny element krajobrazu doliny Liswarty, sprawia, że znajdują tu dogodne warunki bytowania liczne, rzadkie gatunki zwierząt, a zwłaszcza ptaków. Występują tu m.in. takie rzadkie gatunki ptaków, jak: perkoz rdzawoszyi, labędź krzykliwy, orzeł bielik, bocian czarny i żuraw. Spośród ssaków na uwagę zasługują: bóbr, wydra, koszatka, popielica i gronostaj. Duża liczba cieków i zbiorników wodnych stanowi dogodne środowisko dla życia płazów. Stwierdzono tu występowanie przedstawicieli 12 gatunków, w tym rzadkich - traszki grzebieniastej, ropuchy paskówki i grzebiuszki ziemnej. Wśród gadów największą osobliwość tego terenu stanowi gniewosz płamisty. W górnych odcinkach dopływów Liswarty występuje rak szlachetny.

Ważnym elementem krajobrazu parku są istniejące tu obiekty kulturowe, a zwłaszcza drewniane kościoły, zespoły zabudowań folwarcznych i zespoły pałacowe.

W ramach niniejszego artykułu nie jest możliwym omówienie wszystkich szczegółów botanicznych i zoologicznych obszaru Parku. Zainteresowani mogą znaleźć je w odpowiednich źródłach. Wielce przydatną w tym celu informacją niech będzie fakt, że Park posiada swój własny Ośrodek Edukacji Ekologicznej, który od 15.11.2004 r. mieści się w odremontowanym zabytkowym budynku szkoły w Kalinie odległości ok. 3 km od miejscowości Herby, na terenie gminy Herby w powiecie lublinieckim. Ośrodek Edukacyjny w Kalinie stanowi budynek główny oraz baza terenowa. Dodatkową atrakcją stanowią trasy i ścieżki dydaktyczne wokół Ośrodka i na terenie całego Parku Krajobrazowego „Lasy nad Górną Liswartą”.

Oferta ośrodka jest bogata. Składają się na nią prelekcje, pogadanki, warsztaty, pokazy filmów video o tematyce przyrodniczej i ekologicznej. Organizowanie są także bezpłatne zajęcia dla dzieci i młodzieży szkolnej w czasie wakacji i ferii zimowych, szkolenia, sympozja, konferencje - edukacja dorosłych, a także lokalne i ponadlokalne imprezy ekologiczne. Ośrodek stanowi również punkt informacji o terenach ZPKWS dla osób indywidualnych i grup. Specjalnością ośrodka są badania z zakresu fauny i flory obszarów wodno-błotnych. W ramach prac nad opracowaniem tego zagadnienia, w latach 2000-2004 zrealizowano tu projekt „Aktywna ochrona obszarów wodno-błotnych”. W ramach tego projektu prowadzono badania naukowe na terenach podmokłych, jak też wykonano prace z zakresu czynnej ochrony przyrody (wykasanie roślinności nadmiernie zarastającej stawy). Na terenie Parku Ośrodek opracował także kilka ścieżek dydaktycznych wokół ciekawych przyrodniczo miejsc np. „Kierzkowskie bagna”, „Na Brzoze” czy „Cisy nad Liswartą”, które stanowią jeden z elementów plenerowej bazy dydaktycznej Parku, gdzie wśród żywego krajobrazu można zgłębiać i uczyć się przyrody w czasie np. wycieczki rowerowej. Wszystkie wyżej wymienione ścieżki znajdują się na terenie powiatu lublinieckiego, posiadają ściśle oznakowane trasy, a w czasie przystanków specjalnie oznakowane tablicy zachęcają chętnych do wykonania kolejnych zadań. Ścieżki powyższe mogą więc stanowić nie tylko doskonałe terenowe uzupełnienie szkolnych wiadomości ale i miejsce wielu udanych rowerowych wypadów weekendowych w towarzystwie rodziny czy znajomych.

Oczywiście to jedynie zarys bogactwa i piękna lokalnej przyrody, jakim mieszkańcy powiatu lublinieckiego zostali niejako obdarowani bez swoich w tym zasług poprzez fakt, że urodzili się i zamieszkują ten szczególny przyrodniczo obszar jakim jest Park Krajobrazowy „Lasy nad Górną Liswartą”. Na terenie Parku jest oczywiście wiele miejsc, które czekają na objęcie stosowną formą ochrony bądź opracowanie w postaci przyrodniczych ścieżek dydaktycznych. Osobiście mam nadzieję, że te wszystkie podane przeze mnie informacje staną się bodźcem nie tylko dla nauczycieli i uczniów, ale i wszystkich miłośników przyrody do współpracy z ośrodkiem celem jak najlepszej ochrony lokalnej bioróżnorodności. Park z pewnością kryje bowiem jeszcze wiele miejsc, na które warto zwrócić uwagę i niniejszym artykułem chciałam zachęcić wszystkich dużych i małych przyrodników powiatu lublinieckiego do współpracy przy ich poznawaniu i chronieniu. Poniżej zamieszczam adres pocztowy oraz e-mailowy Ośrodka Edukacji Ekologicznej gdzie należy szukać dalszych informacji, a także adres strony internetowej Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego.

Barbara Huć

Ośrodek Edukacyjny Zespołu Parków
Krajobrazowych Województwa Śląskiego w Kalinie
ul. Lompy 6, 42-284 Herby
e-mail Ośrodka: zpkherby@zpk.com.pl
strona internetowa Zespołu Parków Krajobrazowych
Województwa Śląskiego: www.zpk.com.pl

Do napisania powyższego artykułu wykorzystano fragmenty tekstów zamieszczonych na stronie internetowej Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego oraz Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska.



Proponowane do objęcia ochroną rozlewiska między Hadrą a Boronowem



Krajobraz proponowany do ochrony - rozlewiska bobrowe pod górą Wilczarnia



Krajobraz łąk parku na terenie Gminy Boronów

96 rocznica urodzin i 20 rocznica śmierci Sługi Bożego ks. biskupa Wilhelma Pluty

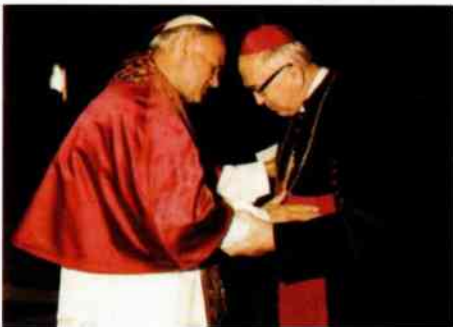
Przyjaciel Papieża i Zatroškany Pasterz

dokończenie ze str. 1

Albumem, niejako rozpoczynano proces beatyfikacyjny, zaś „Przyjaźń świętych” dotyczy wielkiej przyjaźni łączącej Ojca Świętego Jana Pawła II z biskupem Plutą.

Proces beatyfikacyjny - to jeden wielki powód, żeby nie powiedzieć nakaz, do kolejnego wspomnienia wielkiego człowieka śląskiej ziemi, którego Kościół pragnie wynieść na ołtarze. Ale są jeszcze dwa inne - bardziej przyziemne powody: 96 rocznica urodzin (9.1.1910) i 20 rocznica tragicznej śmierci Sługi Bożego Wilhelma Pluty (22.1.1986). Dzisiaj - dzięki życzliwości rodziny ks. Biskupa wspomnimy Go nie tylko słowem, ale i obrazem zaczerpniętym z rodzinnego i biskupiego albumu.

Ks. biskup W. Pluta urodził się w 1910 roku w Kochłowicach na Górnym Śląsku. Po maturze w Klasycznym Gimnazjum w Katowicach i studiach na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, przyjmuje w dniu 24.06.1934 roku z rąk ks. b-pa Bromboszcza, święcenia kapłańskie. Na U.J. zdobył także magisterium (1935) i doktorat (1947). Obowiązki wikariusza pełnił w Bielsku-Białej, w Kochłowicach i w Chorzowie. Od roku 1942 do 1945 jest administratorem w Leszczynach. Następne pięć lat



Audiencja prywatna u Ojca Świętego Jana Pawła II

pracuje na ziemi lublinieckiej. W latach 1946-1948 jest proboszczem w parafii NSPJ w Koszęcinie, zaś w latach 1948-1951 kieruje parafią św. Mikołaja w Lublińcu. Później przez 5 lat jest proboszczem w Katowicach Zależu (1951-1956) i przez 2 lata (1956-1958) pełni obowiązki rektora Seminarium Pastoralnego dla Neoprezbiterów. Od otrzymania sakry biskupiej w 1958 roku z rąk kardynała Wyszyńskiego, do swej śmierci w 1986 roku, jest Ordynariuszem największej w Polsce Diecezji Gorzowskiej. Przez całe swe kapłańskie życie szczególną troską obdarzał rodziny i ludzi konsekrowanych. Papież Jan Paweł II wielki przyjaciel ks. biskupa Pluty powiedział przy jego grobie: „Biskupie Wilhelmie, dziękuję ci za twój trud, odwagę i mądrość, za to, co uczyniłeś dla Kościoła w naszej Ojczyźnie”.

My podziękujemy Mu w te rocznicowe dni modlitwą za to, co dla nas czynił kiedy był wśród nas, i za to, co dla nas czyni, będąc już w Domu Ojca, w bliskości Przyjaciela Jana Pawła II, gdzie oboje oczekują światła świętości.

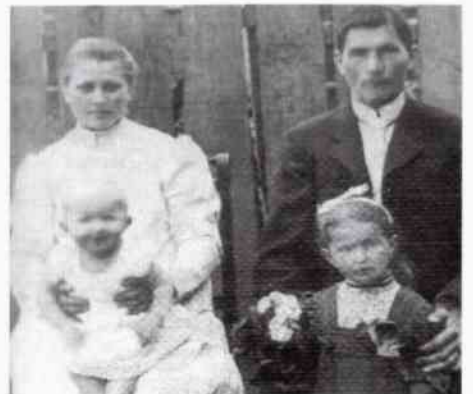
Przytoczmy na zakończenie słowa ks. Biskupa, którymi w liście z 1974 r. wspominał ludzi ziemi lublinieckiej: „...ze wzruszeniem wspominam te lata, kiedy mi było dane pracować dla Was, ale i z Wami. Byliście bowiem bardzo dobrzy dla mnie jako waszego proboszcza ale i dla sprawy Bożej.”

PS. Zwracamy się z serdeczną prośbą do mieszkańców powiatu lublinieckiego, aby podzielili się z redakcją swoją wiedzą o Słudze Bożym ks. biskupie W. Plucie, aby udostępnili (do skopiowania) zdjęcia, dyplomy, pisma, książki (z autografem) itp. Chcielibyśmy stworzyć jakiś skromny dokument bytności na ziemi lublinieckiej Sługi Bożego i kandydata na ołtarze ks. biskupa W. Pluty.

Jan Myrcik



Bp Wilhelm Pluta po konsekracji biskupiej



Rodzina Plutów: matka Agnieszka, ojciec Piotr siostra Jadwiga i Wilhelm

Cała Polska czyta dzieciom

W dniu 3 kwietnia 2006 roku odbyło się w Przedszkolu w Rusinowicach spotkanie, zorganizowane przez Szkołę Podstawową i Przedszkole w Rusinowicach. W ramach ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta Dzieciom” przedszkolaki odwiedził zastępca wójta - Bogdan Kołtuński, który czytał dzieciom piękne bajki. Honorowym gościem był pan Jan Myrcik, znany na Śląsku animator kultury i pisarz, który czytał swoje piękne legendy, związane także z Rusinowicami i gminą Koszęcin.

Pan Myrcik przywiózł z sobą jedną z najstarszych książek ze swojego muzeum. Jest to bardzo stara książka, pisana po łacinie, po polsku i po niemiecku z „ANNO MDCC XXII” (z 1723 roku) a więc licząca sobie już 283 lata. Dzieci a także nauczyciele z wielkim zainteresowaniem oglądali tego „białego kruka” oprawionego w skórę i pisanego pięknym białoczerwonym gotyckim.

Podobne spotkanie zorganizowane zostało przez panie Ewę Mikulską i Irenę Piątek w Szkole Podstawowej im. 74 Górnosłańskiego Pułku Piechoty w Sadowie. Do czytania dzieciom opowiadania o „Kubusiu Puchatku” zostali zaproszeni m.in. wójt gminy Koszęcin i przewodniczący Gminnej Komisji Oświatowej.

Razem z dziećmi klas młodszych opowiadania o Kubusiu Puchatku słuchały dzieci z zaprzyjaźnionego Przedszkola im.

Kubusia Puchatka w Sadowie. Na zakończenie tygodnia głośnego czytania uczniowie klas I - III wzięli udział w konkursie plastycznym pt. „Kubuś Puchatek w roli głównej”. Zwycięzcami zostali: A. Kandzia, P. Szczygiół i N. Knop. Najładniejsze albumiki o Kubusiu Puchatku zrobiły: N. Knop, M. Kampa i A. Kampa.

(ga)



Kilka zdań o kartach świątecznych i o pocztówkach w ogóle

Wesołych Świąt Wielkanocnych

Z tego względu, że dzisiejsza „Ziemia Lubliniecka” to numer poniekąd świąteczny, chciałbym Czytelnikom przesłać „Najserdeczniejsze Życzenia Świąteczne”. W dzisiejszym czasie można to uczynić na wiele sposobów: przesłać po prostu kartę za pośrednictwem poczty, przesłać „kartę” drogą elektroniczną, faksem, telefonicznie, za pośrednictwem prasy, telewizji, radia itp.

Elektroniczne sposoby przesyłania informacji, to stonkowa młoda technika, licząca sobie zaledwie kilkanaście, no może kilkadziesiąt lat. Ale pocztówka, albo karta pocztowa zrodziła się też - tak na dobre - dopiero w pierwszych latach XX wieku. Właściwie to tak dokładnie naprawdę nie wiadomo kiedy i kto ją wymyślił. Francuzi twierdzą, że to oni podczas wojny francusko - pruskiej 1870/71 kazali żołnierzom pisać listy bez kopert, aby cenzura była łatwiejsza. Niemcy uważają, że wynalazł ją Heinrich von Stephan, który twierdził, że koperta jest zbędna. Austriacy których poczta miała dostarczyć adresatowi pierwszą kartę (bez żadnych ilustracji) już w 1869 roku - uważają się za pierwszych itd. Tak czy inaczej karty pocztówki ze znaczkiem i adresem po jednej stronie i ilustracją, albo informacją po drugiej - weszły do obiegu

(pocztowego) dopiero z początkiem XX wieku. Wcześniej życzenia urodzinowe, świąteczne, noworoczne itp. przesyłano na małych kartonikach, (kleine Bildkarte) przeważnie o wymiarach 6x9 cm, (później stosowano ten format do amatorskich fotografii) lub na jeszcze mniejszych drukach, podobnych do dzisiejszych wizytówek. Takie „karty” przesyłano najczęściej przez posłańca. Ciekawie przedstawia się ustalenie nazwy dla „karty pocztowej” w Polsce. Otóż w 1900 roku ogłoszono konkurs na tę nazwę. Propozycje - niejako już finałowe - brzmiały: „liścik”, „listówka”, „otwartka”, „pisanka” i „pocztówka”. Te ostatnią propozycję złożył Henryk Sienkiewicz i to jemu zawdzięczamy polską nazwę karty pocztowej.

Dzisiaj chciałbym państwu pokazać te najstarsze (tak mi się wydaje) „małe pocztówki”, które posiadam w swoich zbiorach. Pochodzą one z lat 1861 - 1889. Są kolorowe, bardzo ozdobne i trochę naiwne, przeważnie o wymiarach 6x9 cm, z pięknymi - gotykiem pisanymi - życzeniami. Nie są to - co prawda - karty świąteczne, bo te zrodziły się dopiero kilkadziesiąt lat później, ale warto popatrzeć na te „cacka”.

Jan Myrcik

